PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poranna" lub „Wiecz." 62 M
Z dostawą w miejscu 66 M
Z przesyłką pocztową 68 M
Za 2 wyd. „Poranna" i „Wiecz." 124 M
Z dwurazową dostawą w miejscu . . . 132 M
Z przesyłką pocztową 136 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

GAZETA PORANNA

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO
3 Mk.

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 popoł. („Gazeta Wieczorna")

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/ Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 5426. Lwów, piątek 10 września 1920 Rok XI

Dziś R. O. P. ustali propozycye pokojowe!
Litwa proponuje rokowania w Rydze!
Cziczerin liczy na pomoc dyplomat. Anglii!

Krótka ocena sytuacyi na froncie.

(Od naszego sprawozdawcy wojskowego).

Lwów, 9. września.

Na północnym odcinku naszego frontu oddziały litewskie, które dążyły do zajęcia Suwałek i Augustowa, zostały powstrzymane.

Ciemny żołnierz litewski, w którym przez długi czas agitacya duchowieństwa litewskiego budziła uczucia nienawiści do Polaków, nie może marzyć o zwycięstwach nad polskim żołnierzem, broniącym polskiej, polską krwią zlanej obficie ziemi.

I niechże sobie Litwa uświadomi dobrze, że łącząc się z bolszewicką Rosyą, z góry skazuje się na śmierć. Bo bolszewizm rosyjski to trup; dotąd jeszcze żywy ale trup. Ustrój, który niesie z sobą pogwałcenie praw jednostki, który z całą szczerością przyznaje się do tego, że uznaje prawa do życia tylko najniższych warstw społecznych, nie może zapanować nad światem. Dorobek kulturalny tysiąców lat nie może być zniweczony.

Budienny, ścigany przez nasze wojska w kierunku Hrubieszowa, przeprawił się przez Bug i odstępuje dalej na Uściług i Włodzimierz Wołyński.

Na północnej części lwowskiego frontu, wojska nasze przeszedłszy Bug w dalszym ciągu posuwają się na wschód.

Silne ataki nieprzyjaciela w kierunku na Rohatyn i Chodorów zostały powstrzymane.

Brolis.

O UWOLNIENIU GALICYI.

Wiedeń, 7. września.

(Tel. wł.) „Neue Freie Presse" donosi o sytuacyi w Galicyi wschodniej co następuje: W ostatnich dniach miasta wschodnio-galicyjskie Żydaczów, Busk, Kamionka Strumiłowa, Rohatyn, Buczacz i Monasterzyska uwolnione zostały od nieprzyjaciela. Zamość znajduje się w rękach generała Hallera, który kierował akcyą ofenzywną z północy. Konnica Budiennego cofa się w popłochu w kierunku Hrubieszowa. Polska kawalerya pod komendą pułkownika Rummla rozpędziła okolonych z trzech stron bolszewików w świetnym ataku nocnym.

Czternaście dział, liczne karabiny maszynowe, wielka część trenów dużo materyału wojennego dostało się w ręce Polaków. Odwrót Budiennego utrudniony jest z powodu wezbrania rzek po ulewnych deszczach.

Oddziały nasze posuwają się w kierunku Gniłej Lipy!

Komunikat Sztabu generalnego.

Warszawa, 8. września.

Na froncie przeciwlitewskim oprócz utarczek naszej jazdy z mniejszymi oddziałami piechoty litewskiej, sytuacya bez zmiany. Mieszkańcy nowo-odzyskanej miejscowości miasta Lipska potwierdzają podpisaną współdziałanie Litwinów z bolszewikami.

W rejonie na południe od Grodna oddziały nasze zajęły Krynki.

Na linii Bugu od Brześcia do Hrubieszowa i następnie od Krystynopola aż do Buska utarczki patroli wywiadowczej.

Na wschód od Przemyślan nieprzyjaciel ponownie atakował nasze pozycye. Ataki odparto.

Kontrakcya zarządzona w rejonie Chodorowa doprowadziła do zajęcia Kniihinicz i przekroczenia rzeki Swirz. **Oddziały nasze posuwają się w kierunku Gniłej Lipy.**

Wzdłuż Dniestru spokój.

Naczelne Dowództwo W. P. Sztab Generalny.

Dziś będą zatwierdzone warunki pokoju!

Warszawa, 8. września.

(Telef.) (m) Komisya międzyministeryalna w ciągu środy **zakończy już opracowywanie warunków pokojowych**, które zostaną przedstawione delegacyi sowieckiej na konferencyi pokojowej w Rydze. **Projekt ten ma jeszcze uledz zatwierdzeniu na czwartkowem posiedzeniu Rady ministrów a następnie tego samego dnia na posiedzeniu Rady Obrony Państwa.** Wyjazd delegacyi polskiej planowany w nadchodzącą niedzielę, t. j. dnia 12 b. m. będzie prawdopodobnie **przesunięty na wtorek, dnia 14 b. m.**, albowiem okręt, jeżdżący z Gdańska do Rygi kursuje obecnie tylko raz w tygodniu, a mianowicie we środę wyjeżdża z portu gdańskiego.

Rząd polski pragnie stale i niezmiennie rychłego pokoju!

Warunki polskie będą nacechowane umiarkowaniem!

Oświadczył to wicemin Dąbski korespondentowi „Daily Chronicle".

Warszawa, 8. września.

(Telef.) (m) Podsekretarz stanu minister spraw zagr. Dąbski udzielił w rozmowie z warszawsk. korespondentowi „Daily Chronicle" następujących informacyi: Dziennikarz angielski poczynił szereg zapytań w sprawie rokowań polsko-sowieckich. Na te pytania otrzymał on następujące odpowiedzi:

Rząd polski stale i niezmiennie dąży do zawarcia rychłego pokoju.

To dążenie nie jest związane z kwestyą osób, które będą prowadziły rokowania. Poważniejsze zmiany osobiste w składzie delegacyi pokojowej, dotychczas nie są przewidziane. Być może, że okaże się potrzeba pewnych uzupełnień. Zwłaszcza, że jak to wynika z ostatniej noty Cziczerina

zna pragnie on rokować

o rezelm, **preliminarya pokojowe a równocześnie także o definitywny pokój.**

Zamiarem delegacyi polskiej jest omówić z delegacyą rosyjską te wszystkie sprawy, które bezpośrednio były związane ze stosunkami polsko-rosyjskimi.

Kwestya polsko-litewska powinna być załatwiona przez przyjacielskie porozumienie między Polską a Litwą.

Dążeniem rządu polskiego jest wznowić rokowania w terminie przewidzianym przez protokół ostatniego posiedzenia Konferencyi pokojowej w Mińsku, tj. w przeciągu 8—12 dni.

Z polskiej strony niema najmniejszej tendencyi do przedłużenia sprawy.

Umowy natury gospodarczej nie wchodzą zazwyczaj w zakres preliminaryi pokojowych. O ile jednakże po zawarciu preliminarza pokojowego przystępuje się do traktatu pokojowego, natenczas sprawy gospodarcze znajdują w nim bardzo wybitne miejsce.

Sprawa Ukrainy sowieckiej była już poruszana na konferencyi pokojowej w Mińsku.

Podsekretarz stanu Dąbski zakończył rozmowę następującemi słowami: Jakkolwiek byłoby mu trudno w obecnych warunkach wypowiedzieć się w sprawie podawanych przez prasę angielską, rzekomych warunków pokojowych, to przecież musi stwierdzić, że prasa ta nie myli się, twierdząc, że

warunki polskie będą nacechowane umiarkowaniem.

Jest bowiem zamiarem rządu polskiego doprowadzić do trwałego i sprawiedliwego pokoju i porozumienia między obu interesowanymi narodami.

W sprawie Galicyi wschodniej, oświadczył Cziczerin, że ta sprawa dla Rosyi nie przedstawia żadnej trudności. **Anglia wzbrania się Polakom oddać Lwów**, natomiast Francya i jej przemysłowcy chcą go oddać Polakom.

Cziczerin powitałby oświadczenie Anglii w tej sprawie tak samo kontrpropozycye polskie ułatwiłyby szybkie zawarcia pokoju.

DELEGACYA BĘDZIE ZAOPATRZONA WE WSZELKIE ŚRODKI KOMUNIKACYJNE.

Warszawa, 8. września.

(Telef.) (m) Jak słychać rząd polski ma zamiar zaopatrzyć polską delegacyę pokojową we wszystkie możliwe środki komunikacyjne, albowiem oprócz komunikacyi radiotelegraficznej ma być dla delegacyi zorganizowana także służba samolotami między Warszawą a Rygą.

USTALENIE SPOSOBU WYMIANY JEŃCÓW.

Warszawa, 8. września.

(Telef.) (m) Konferencye w sprawie wymiany jeńców, jakie się toczyły w Mińsku równocześnie z konferencyą pokojową doprowadziły do ustalenia sposobu postępowania.

Balfour przeczy, jakoby Anglia zgodziła się na redukcyę polskiej armii

Odpowiedź rządu angielskiego na notę Cziczerina.

Wiedeń, 7. września.

(Tel. wl.) Do „N. F. Presse" donoszą z Londynu: Rząd brytyjski przesłał

odpowiedź na ostatnią notę rządu sowieckiego.

W nocie tej Balfour oświadcza, że przyjmuje do wiadomości doniesienie Cziczerina, że rząd rosyjski cofa żądanie utworzenia milicyi robotniczych.

Błędnie zrozumiał rząd sowietów, jakoby rząd brytyjski zgadzał się na zredukowanie liczby polskich sił wojskowych

do 50.000. Rząd brytyjski wyraził się tylko, że ten **punkt zdaniem jego, ani dla rządu angielskiego, ani dla obu bezpośrednio zainteresowanych narodów nie może być powodem dalszych walk.** Co do uwagi rządu rosyjskiego, że dziwi się, że Anglia nagle nie zgadza się na zamienienie polskiego wojska w milicyę, Balfour nadmienia, że

rząd brytyjski, parlament i naród brytyjski byli oszukani,

ponieważ w żądaniu milicyi swego czasu nie było wcale wyraźnie wypowiedziane, że do milicyi tej może być przyjęta tylko **jedna bliżej oznaczona klasa ludności**, co w każdym razie stałoby w sprzeczności z pojęciem o własnej państwowości i samodzielności Polski. Do tego faktu zatajenia, rząd rosyjski obecnie widocznie się przyznaje.

Zupełna niezawisłość Polski w obrębie jej granic etnograficznych musi być w każdym wypadku utrzymana.

Cziczerin zarzuca rządowi brytyjskiemu, że dlatego tylko jest przeciwny milicyi, ponieważ miałaby ona składać się z robotników. Jest to błędne.

Rząd brytyjski byłby i wówczas przeciwnym narzuconej milicyi, gdyby się miała składać tylko z milionerów,

każdy z zewnątrz pochodzący wybór jakiejkolwiek klasy ludności dla celów milicyi, musiałby jako wyraz obcej woli wywołać uczucie **nieznośnego przymusu**. Wkońcu odnośnie do uwag Cziczerina o stosunkach brytyjskich, Balfour żąda by mu wolno było wyjawić swoje własne stanowisko:

Dażenia sowietów do zubożenia bogaczy nie jest trudne do spełnienia. Wydaje mu się jednak rzeczą ważniejszą dążyć do wzbogacenia biednych.

Litwa proponuje Polsce rokowania w Rydze!

Warszawa, 9. września.

(Telef.) (m) Jak słychać, rząd litewski, zaproponował rządowi polskiemu **aby rokowania polsko-litewskie odbywały się w Rydze równolegle z rokowaniami polsko-sowieckiemi.**

ROKOWANIA POLSKO-LITEWSKIE W MARYAMPOLU.

Lyon, 8. września.

(PAT.) (Radio) Według informacyi podanych przez prasę francuską mają się rozpocząć w Maryampolu rokowania między Polską i Litwą. „Petit Journal" podaje deklaracyę polskiego poselstwa w Paryżu, które wyraża przekonanie, że rokowania te doprowadzą do porozumienia.

„OSWOBODZICIELE".

Warszawa, 9. września.

(PAT.) „Robotnik" pisze: W rozkazie wystosowanym do żołnierzy frontu zachodniego przez cent wojsk. władzę sowiecką spotykamy następujące zdanie: Wojska czerwone, odpierając ataki polskiej szlachty, pomogły litewskiemu narodowi wyzwolić się z polskiej niewoli.

Sowiety zawiadamiają o składzie ros. delegacyi pokojowej!

Łotwa udziela dodatkowych gwarancyi.

Warszawa, 9. września.

(PAT.) Wydział Prasowy M. S. Z. komunikuje: Dnia 7 b. m odebrano z Moskwy następującą depeszę adresowaną do ministra S. Z. ks. Sapiehy: Delegacya reprezentująca sprzymierzone republiki rosyjską i ukraińską, będzie się składała z **prezydenta Adolfa syna Abrahama Joffego**, członka kontroli republiki i następujących delegatów: komisarza lud. dla rolnictwa republiki ukr. **Dymitra Manuilskiego**, członka komisaryatu ludowego finansów republ. rosyjskiej **Leonida syna Leonida Sobolenskiego**, do którego nie co później będzie przyłączony poseł rosyjski w Gruzyi **Sergiusz syn Mirona Pirov.** Delegacya będzie w możności udać się w drogę, skoro wszystkie kwestye odnoszące się do jej bezpieczeństwa i lokalu w Rydze zostaną załatwione. **Prosimy o podanie nam daty, w której delegacya polska zamierza przybyć do Rygi.** W radiotelegramach prasowych mogliśmy wyczytać wskazówkę, jakoby delegacya polska miała przybyć do Rygi 14 września, lecz nie wiemy, czy wskazówki były autentyczne i bylibyśmy bardzo zobowiązani, gdybyśmy mogli otrzymać wyjaśnienie w tym przedmiocie. Podp. Komisarz lud. dla spr. zagr. Cziczerin.

Równocześnie niemal z tą depeszą, rząd polski otrzymał od posła Kamienieckiego zawiadomienie, **że rząd łotewski zgodził się na udzielenie żądanych dodatkowych gwarancyi,** wobec czego poseł Kamieniecki wysłał do Moskwy następującą depeszę: Powołując się na moją depeszę z 5 b. m. donoszę, że gwarancye udzielone przez rząd łotewski zgodnie z prawami i zwyczajami międzynarodowymi rozciągają się również na lokal i dokumenty Waszej delegacyi. Bezpieczeństwo osobiste jest zagwarantowane również personalowi pomocniczemu. Rząd łotewski przygotował na pobyt **delegacyi panów hotel Petersburski.**

Anglia przygotowuje wydalenie misyi sowieckiej?

Königswusterhausen, 8. września.

(PAT.) Radio. — Londyński korespondent „Tempsa" podaje, że poczyniono przygotowania do rozwiązania rosyjskiej misyi gospodarczej. — **Rząd angielski wydali członków misyi z kraju skoro tylko powróci Lloyd George. Zachodzi możliwość, że Kamienew i Krasin jeszcze przedtem opuszczą Anglię z własnej inicyatywy.**

Cziczerin oczekuje poparcia dyplomacyi sowieckiej przez Anglię,

a także jej oświadczenia i kontrpropozycyi polskich w sprawie Galicyi wschodniej

Warszawa, 8. września.

(Telef.) (m) Z Hagi telegrafują: Cziczerin w rozmowie z pewnym dziennikarzem angielskim oświadczył, że rząd sowiecki rezygnował w czasie rokowań pokojowych z żądania milicyi robotniczej w Polsce wobec tego, iż obecnie nic nie stoi na przeszkodzie, ażeby pokój z Polską szybko przyszedł do skutku, co łatwo stać się może, **jeżeli rząd angielski poprze dyplomacyę sowiecką, do czego się zresztą zobowiązał.**

W sprawie granic między Polską a Rosyą istnieją uchwały Rady Najwyższej, oraz oświadczenia rządu angielskiego. Ponieważ Polska jest popierana przez Francyę, przeto **ponowne oświadczenie Anglii w tej sprawie wyświetliłoby i tę kwestyę.** Zdaniem Cziczerina

Ukraina i Białoruś otrzymają niepodległość.

Referendum w tych krajach jest zbyteczne, wobec tego, że ludność ukraińska i białoruska dała już dwa razy wyraz swoim żądaniom.

STANOWISKO ANGLII WOBEC WRANGLA.

Moskwa, 8. września.

(PAT.) (Radio.) Kamienew zwrócił się do Lloyda George'a z zapytaniem, jakie stanowisko zajmie rząd angielski wobec gen. Wrangla, którego uznała Francya. W odpowiedzi na to oświad-

czyli Lloyd George, że życzeniem rządu angielskiego było natychmiastowe wstrzymanie kroków wojennych w Europie wschodniej i zabezpieczenie wojsk i uchodźców znajdujących się na Krymie, w żadnym jednak razie nie było celem Anglii oderwanie Krymu od Rosyi lub zabezpieczenie gen. Wranglowi władzy nad Krymem.

BOLSZEWICY CHCĄ WYWRZEĆ NACISK NA ANGLIĘ.

Königswusterhausen, 8. września.

(PAT.) Radio. — Według wiadomości z Moskwy został Enwer basza zamianowany głównodowodzącym wojsk bolszewickich przeciwko Indyom. Wszystkie wojska czerwone, znajdujące się na Kaukazie, w Turkiestanie, Afganistanie i Persyi stoją pod jego rozkazami. Ogłoszenie tej nominacyi przez rząd sowiecki uważają za chęć wywarcia nacisku na Anglię.

OPTYMIZM TROCKIEGO.

Wiedeń, 4. września.

(Tel. wł.) „Izwiestia" ogłasza rozmowę z Trockim, który wrócił właśnie z obszaru kubańskiego. Twierdzi on, iż zagraniczne doniesienia, wedle których kozacy dońscy i kubańscy mieli się połączyć z Wranglem, są nieprawdziwe. Wrangel proponował kozakom sojusz, lecz oni propozycyę odrzucili. Wiadomość o opróżnieniu Baku jest zupełnie z palca wyssana.

Rafinerye nafty funkcyonują w całej pełni, dotychczas miano wysłać 150 milionów pudów nafty z Baku do Rosyi sowieckiej. W Groźnym jest rzekomo prócz wielkiej ilości nafty 10 milonów pudów benzyny do dyspozycyi. Wytwarzanie benzyny może być powiększone, lecz obecnie z powodu braku rezerwoarów, jest to niemożliwe.

Sytuacya władzy sowieckiej na północnym Kaukazie nie jest wcale zagrożona.

Wiadomości tego rodzaju mające podtrzymać bitność armii czerwonej, ze względu na mocno podejrzane źródło z którego pochodzą (Trocki!) muszą być przyjmowane z wielką rezerwą

ZJAZD SOWIECKI W BAKU.

Moskwa, 8. września.

(PAT.) Radio. — W Baku został otwarty 2 b. m. pierwszy zjazd komunistów krajów wschodnich przy współudziale 180 delegatów. Na zjazd przybyli: Zinowiew, Radek, Bela Kun i przedstawiciele zachodniej sekcyi komitetu III: międzynarodówki. Honorowym prezesem wybrano Lenina. Honorowymi zaś członkami Trockiego, Radka, Belę Kuna i przedstawiciel zachodnich narodów. Przewodniczący zjazdu Zinowiew wygłosił mowę która wywołała burzliwą demonstracyę za sowietami.

O POMOC AMERYKI PRZECIW BOLSZEWIKOM.

Warszawa, 8. września.

(Telef.) (m) Włodzimierz Burcew przybył do Ameryki, by tam starać się o pomoc Stanów Zjednoczonych przeciw bolszewikom.

PUŁK SPARTAKOWCÓW PO STRONIE BOLSZEWICKIEJ.

Gdańsk, 8. września.

(PAT.) „D. Allg. Ztg." donosi w korespondencyi z Olsztyna, że po stronie bolszewików walczy międzynarodowy 88 pp. spartakowców, składający się z 2.350 ludzi pochodzących przeważnie z b. niemieckich i austr. żołnierzy. Komisarzem politycznym pułku jest Niemiec były członek partyi komunistycznej w Hamburgu.

Bolszewicy w Prusiech wschod. są tylko oficyalnie niby internow.

Stwierdza to otwarcie prasa berlińska!

Berlin, 7. września.

(Tel. wł.) Z Królewca piszą do „Berliner Tageblatt": Zachodzi obawa, że na wypadek nowych wypadków wojennych spowodowanych ofenzywą rosyjską pod Białymstokiem mogłyby Prusy wschodnie być ponownie zagrożone. Już dziś znajdują się w wielkim niebezpieczeństwie. Wiele tysięcy Rosyan przekroczyło granicę i porusza się tu zupełnie swobodnie, chociaż oficyalnie są niby internowani, niema wprost możności należytego nad nimi dozoru. Tak więc bandy rosyjskie przeciągają przez kraj w kierunku ku granicy; chcą raczej wrócić do swych oddziałów, niż być internowani w Niemczech.

Jeżeli odżywienie internowanych natrafi na trudności, może stąd wyniknąć niebezpieczeństwo. Na razie Rosyanie w obozie pod Arys zjadają swoje konie. Jeżeli skończą się te zapasy, a Niemcy im żywności nie dostarczą będą się żebrząc włóczyli po kraju i staną się klęską dla ludności. Szybkie odtransportowanie ich jest zatem pilną koniecznością. Rząd powinien wszystko uczynić dla odciążenia Prus wschodnich. Z powodu bezbronności niemieckiej płomień ofenzywy rosyjskiej mógłby wywołać także zewnętrzne polityczne komplikacye.

TRANSPORT BOLSZEWIKÓW.

Gdańsk, 8. września.

(PAT.) Transportowanie bolszewików internowanych w Prusach wschodnich do obozów koncentracyjnych niemieckich rozpoczęło się drogą kolejową przez Malborg, Tczew i Chojnice.

WIELKIE MANEWRY JESIENNE W RUMUNII.

Warszawa, 8. września.

(Telef.) (m) Rumunia zamierza w tym roku odbyć manewry wojsk. Odbędą się one w jesieni i zgromadzą 500 tysięcy wojska rumuńskiego. — Manewry te mają się odbyć nad granicą rosyjsko-rumuńską i mają uwidocznić Rosyi sowieckiej potęgę Rumunii.

MARYNARZY POLSKICH I FLOTYLLI WIŚLANEJ.

Rozkaz generała Hallera

Warszawa, 8. września.

(PAT.) Naczelne Dowództwo W. P. nadesłało następujący rozkaz gen. Hallera do marynarzy:

W wielkiej bitwie o Warszawę odznaczyły się bohaterskie oddziały wszystkich oddziałów broni, rywalizując ze sobą szlachetnie w świetnych atakach na wroga, jednakże wykazując męstwo — dając przyszłym pokoleniom wzór bezgranicznego poświęcenia i rycerskiego zapału. W bitwie tej brały również udział i te oddziały siły zbrojnej Rzeczypospolitej polskiej, których zadaniem i przeznaczeniem było gdzieindziej bronić potęgi ojczyzny. Zdala od bursztynowego brzegu, na którym dumnie powiewa polska bandera i po wiek wieków powiewać będzie, stanęli polscy marynarze ramię przy ramieniu obok naszej piechoty, z piersi swojej czyniąc wrogowi twardą zaporę. Bataliony marynarskie krew swoich najlepszych żołnierzy przelały na polach bitwy od Białegostoku aż do Nasielska, odznaczając się męstwem, wytrwałością i pogardą śmierci. Zrozumieli marynarze polscy, że na mazowieckich piaskach rozgrywa się los polskiego morza, którego straż zleciła im Ojczyzna. To też walczyli z wytężeniem wszystkich sił i poświęceniem. Stopniały ich szeregi, a u tych, którzy pozostali w ... się hart i potęga ducha.

Również i flotylla rzeczna pilnując szarych fal Wisły stanęła w zupełn. na wysokości zadania, w gwałtownym ogniu nieprzyjacielskim ostrzeliwała celnie pozycye wroga, współdziałając znakomicie z akcyą bojową piechoty.

Podnoszę znakomitą działalność statków: „Batory" „Moniuszko" i „Wawel" pod Płockiem i Wyszygrodem. Zwłaszcza bohaterska załoga statku „Batory" zasługuje na wyróżnienie. Wszystkim oficerom i żołnierzom dzielnego batalionu morskiego i flotylli rzecznej wyrażam uznanie i pochwałę za męstwo ich i krwawy trud i szlachetną w boju wytrwałość.

Podp. gen. Haller gen. broni i dow. frontu.

PODZIĘKOWANIE KAPITANOWI HALLIEROWI

Gdańsk, 8. września.

(PAT.) Komisarz Rzp. polskiej p. Biesiadecki wystosował do komendanta krążownika francuskiego „Geueydon" kapitana Halliera pismo, wyrażające najgorętsze podziękowanie za wydatną pomoc udzieloną polskiej Armii przez Halliera i jego oficerów i marynarzy oraz przez całą marynarkę francuską

JEDNORAZOWY PODATEK OD OKIEN NA CELE WOJSKA.

Warszawa, 8. września.

(Telef.) (m) Aby dopomódz władzom wojskowym w trudnem zadaniu zaopatrzenia armii, obywatelski Komitet Wykonawczy Obrony Państwa postanowił pobrać podatek jednorazowy od okien domów, znajdujących się na całym obszarze Rzeczypospolitej. Podatek ten będzie pobierany w następujących wymiarach: W miastach od okien wystaw sklepowych po 100 mk. od okien frontowych w mieszkaniach po 20 mk., od okien niefrontowych po 10 mk. W miasteczkach, osadach i wsiach od okien wystawowych 50 mk. wszelkich innych okien po 10 mk.

... rozp... viceministrowi Dąbskiemu!

Chcą ... pokojowej delegacyi!

... ...na.

(Telef.) (m) Jak słychać, w kołach politycznych warszawskich obiega pogłoska, że narodowi demokraci starają się wszelkimi sposobami o usunięcie podsekretarza stanu Dąbskiego z przewodnictwa polskiej delegacyi pokojowej. Gra narodowych demokratów jest przejrzysta. Idzie im o to, by na czele konferencyi pokojowej stanął człowiek który byłby powolny dla wskazania endeków. W związku z tem pisze „Kuryer Polski" z całym naciskiem zwrócić musimy uwagę na fakt, że usunięcie podsekretarza stanu Dąbskiego od przewodnictwa konferencyi pokojowej wywołaćby musiało najgorsze wrażenie zagranicą. Pos. Dąbski, który dużą umiejętnością prowadził rokowania w Mińsku wyrobił sobie opinię szczerego zwolennika pokoju. Gdyby więc nastąpiła zmiana w przewodnictwie naszej delegacyi mogłoby zwłaszcza w sferach politycznych Zachodu zapanować przekonanie, że w naszej oryentacyi pokojowej zaszły zmiany.

„UŁATWIENIA" CENZURALNE.

Warszawa, 9. września.

(Telef.) (m) Dziennik francuski wychodzący w Warszawie „Journal de Pologne" skarży się w dzisiejszym artykule, że dzienniki francuskie nadchodzące do Warszawy podlegają cenzurze trwającej kilka dni, a więc wiadomości z Francyi otrzymuje Warszawa z tygodniowem opóźnieniem.

WZMOCNIENIE GARNIZONU GDAŃSKIEGO.

Paryż, 8. września.

(PAT.) Havas. — Wedle wiadomości zaczerpniętych ze źródeł niemieckich, garnizon gdański będzie wzmocniony przez wojska angielskie, francuskie i włoskie.

WYTYCZANIE ZACHODNICH GRANIC POLSKI.

Gdańsk, 8. września.

(PAT.) Tutejsze pisma donoszą z Lemborka na Pomorzu „Lauenburger Ztg." dowiaduje się ze źródeł miarodajnych następujących szczegółów o pracy komisyi granicznej alianckiej dla wytknięcia granicy polsko-niemieckiej. Komisya ta dokonała pracy na odcinku od Piły do morza Bałtyckiego. Czysto kaszubskie wsie wraz z częścią jeziora żarnowieckiego przypadły Polsce. Dalej przypadła Polsce większa część lasów państwowych w obwodzie człuchowskim i lemborskim, jakoteż majątek Ciecholewin, znajdujący się dotąd w rękach niemieckich.

Gdańsk, 8. września.

(PAT.) Przewodniczący komisyi granicznej w Gdańsku gen. Dupont postanowił, że Gdańsk i Polska obsadzą nowe granice począwszy od jeziora łąckiego aż do Bałtyku pod Sopotami dnia 15-go b. m.

ROZWAŻANIE NIEM. NAD AUTONOMIA ŚLĄSKA.

Warszawa, 9. września.

(Telef.) (m) Z Berlina telegrafują: „Lokalanzeiger" donosi, iż pruski gabinet ministrów rozważał sprawę autonomii dla Górnego Śląska. Bliższych informacyi dotychczas w tej sprawie niema.

KOMU CZESI ZROBIĄ PREZENT Z RUSI WĘGIERSKIEJ?

Warszawa, 8. września.

(Telef.) (m) Z Wiednia telegrafują: Poseł czeski Fiedler w rozmowie z dziennikarzami oświadczył, że Czechy nie myślą zatrzymać na stałe Rusi węgierskiej. Zdaniem Fiedlera jest to kraj biedny, wymagający znacznych wkładów. To też nie przedstawia większego interesu dla Czech. Fiedler nie powiedział komu chcą Czesi oddać Ruś węgierską. Zachodzi podejrzenie, że prezent ten ma otrzymać Rosya.

POD JAKIEMI WARUNKAMI UWOLNI ANGLIA BURMISTRZA CORKU.

Wiedeń, 8. września.

(PAT.) BK. z Londynu. Koła zbliżone do sekretarza stanu dla Irlandyi donoszą, że w żadnym telegramie ani memoryale wręczonym rządowi i domagającym się wypuszczenia na wolność burmistrza miasta Cork, nie ma przyrzeczenia, że po wypuszczeniu tem ustaną morderstwa dokonywane na policyantach w Irlandyi. Gdyby kierujące sfery społeczeństwa irlandzkiego dały takie zapewnienie, wówczas rząd angielski byłby skłonny uwolnić burmistrza miasta Cork, jak również wszystkich innych Irlandczyków, uprawiających głodówkę. W innym wypadku uwolnienie jest niemożliwe a to ze względu na interesy administracyi Irlandyi.

JUGOSŁOWIANIE DĄŻĄ DO OPANOWANIA ALBANII.

Rzym, 8. września.

(PAT.) Agencya Stefani z Durazzo donosi, że wiele oznak wskazuje na to, że Jugosłowianie mają zamiar opanować Albanię.

Wielki strajk teatralny w Wiedniu.

W czterech teatrach prywatnych musiano odwołać przedstawienia. — Rokowania między aktorami a dyrektorami zerwane

Wiedeń, 7. września.

(Tel. wł.) Walka aktorów o podwyższenie płacy, po wspólnem posiedzeniu ze związkiem dyrektorów, wyrodziła się w strajk. Propozycye dyrektorów na żądania aktorów są do tego stopnia niezadawalniające, że rokowania zostały w najostrzejszej formie zerwane.

Aktorzy zgromadzili się natychmiast wraz z mężami wszystkich kategoryi związku pracowników scen i postanowili na razie ze względów taktycznych ogłosić strajk w czterech teatrach. O godzinie 12 w południe wybuchł strajk w niemieckim teatrze ludowym, w teatrze gry kameralnej, w teatrze „an der Wien" i w teatrze Rajmunda. Wszystkie cztery teatry wysprzedały już bilety na wieczorne przedstawienia, które naturalnie musiały być odwołane, że zaś do strajku przyłączyli się także kasyerzy teatralni, publiczności zapowiedziano, że pieniądze za bilety może w najbliższych dniach odebrać w kancelaryi teatralnej.

Jeżeli dyrektorzy nie zgodzą się w całej rozciągłości na żądania aktorów, strajk obejmie wszystkie teatry prywatne we Wiedniu. Dyrektorowie, którzy do późnej nocy obradowali, stoją na stanowisku, że należy wytrwać. Jest jednak do przewidzenia, że władze staną po stronie aktorów i że dyrektorowie niezadługo zmuszeni będą kapitulować.

20.000 ARABÓW PRZYGOTOWUJE SZTURM NA DAMASZEK?

Wiedeń, 7. września.

(Tel. wł.) KB. — Wedle „Daily Mail" dzienniki urzędowe otrzymały wiadomość że 20.000 Arabów koncentruje się do ataku na obsadzony przez Francuzów Damaszek.

Ze spraw ruskich.

Lwów, 8. września.

SKROMNE WSPOMNIENIA.

(u) W fejletonie „Z dorohy" opisuje naczelny redaktor „Wperedu" przejścia swoje w czasie pobytu pod inwazyą bolszewicką. Nie znać tam tych zachwytów jakimi karmił swoich czytelników „Wpered", pod nieobecność naczelnego redaktora, gdyż ten kończy swoją opowieść słowami: „Nareszcie Persenkówka i Lwów".

WYBORY NA PODKARPACKIEJ RUSI.

(u) Z Pragi dowiaduje się „Wpered" że wybory do sejmu odbędą się na Prykarpackiej Rusi dnia 3. listopada br.

ARESZTOWANIA.

(u) Dzienniki ukraińskie żalą się od kilku dni na masowe aresztowania w powiecie żydaczowskim i stryjskim. Przebieg tych aresztowań skreśliła cenzura w większej części.

JAK TO BYŁO W STRYJU?

(u) „Hrom. Dumka" zamieszcza barwny opis z pobytu bolszewików w Stryju. Stwierdza, że bolszewicy nie przeszkadzali rabunkom ludności cywilnej na dworcu, „wśród której nie było ani jednego włościanina ukraińskiego", a w konsumie kolejowym komendant bolszewicki przy rabunku nakazał uwzględnić przedewszystkiem tych „którzy od 16 miesięcy byli bez służby".

Do Rewkomu wybrano 2 soc. dem. Władysława Szefera i Alfreda Zemana, a z Rusinów: Jackewicza, Brodowicza i Kardasza. Komitet ten, do którego należeli również i żydzi wydał odezwę do ludności wzywając ją do spokoju (podczas gdy ją rabowano? — Red.).

Korespondencya ta kończy się interwencyą, że władze polskie aresztowały obecnie dużo Ukraińców.

NIEPOROZUMIENIA W PARTYI UKRAIŃSKIEJ.

(u) W obozie „nieprzejednanych" Ukraińców przyszło do bardzo nieprzyjemnych nieporozumień na tle osobistych ambicyi. Niesympatyczną rolę odegrał pewien „mieczynny" profesor Uniwersytetu, trudniący się od dawna politycznem plotkarstwem. Przebieg tego „przesilenia" podamy w krótce szczegółowo.

Gospodarka bolszewicka w Sokalskiem.

(Wywóz zboża z Polski do sowieckiej Rosyi — Polska munduruje armię Lenina i Trockiego. — Rabunki i morderstwa żołnierzy bolszewickich na bezbronnej ludności.

Lwów, 9 września.

Od osób przybyłych z powiatu sokalskiego jednemu z naszych współpracowników udało się zebrać garść wiadomości, któremi się dzielimy.

W powiecie sokalskim bolszewicy zrabowali przedewszystkiem wszystkie dwory. Zboże wymłócili i wywieźli furami w głąb Rosyi. Ten sam los spotkał zamożniejszych włościan, do których chat zagląda już głód, gdyż pozostawionymi resztkami musiano żywić zgłodniałą, chciwą cudzego mienia bolszewicką szarańczę.

Wszystko, czego nie zabrali, a co przedstawiało jakąkolwiek wartość, bolszewiccy „bohaterzy" niszczyli. Ze szczególniejszem jednak upodobaniem niszczyli oni drogie urządzenia po dworach.

Ażeby płci niewieściej, na której dokonywano ohydnych gwałtów, nie nudziło się, bolszewiccy „rycerze" przynosili różne zrabowane stroje damskie celem uszycia z nich dla siebie „mundurów". Szyto więc z różnych halek i bluzek jedwabnych uniformy, w które ubierała się natychmiast armia Trockiego i Lenina, czyniąc na pierwszy rzut oka wrażenie klownów z najpodrzędniejszych cyrków niemieckich lub czeskich, wałęsających się przed wojną dość często po miastach i wsiach ś. p. Galicyi.

Niekiedy, szczególnie wówczas, gdy oddział armii tej w liczbie kilkudziesięciu wkraczał do jakiejś wioski po raz pierwszy z szalonym krzykiem, piskiem i wyciem, jak to miało miejsce w Sielcu, mieszkańcy mieli wrażenie, że do wioski ich wpadają obłąkańcy, którym udało się uciec z zakładu Kulparkowskiego.

Stwierdzono też, że pierwszem żądaniem „bohaterów bolszewickich", gdy tylko weszli do jakiej wsi, było: „Dawaj kuszat!".

Po zaspokojeniu głodu dopiero zaczynała się gospodarka, świadcząca o sprawiedliwości i swobodzie, jakie panują „w raju bolszewickim".

Rabunek i niszczenie cudzego mienia o... metody oswobodzicieli sowieckich

We wsi Sielec-Zawonie dnia 24. z. m. pionierzy bolszewizmu wyprowadzili do lasu dwóch tamtejszych żydów. Po drodze, z gajówki, zabrali gajowego dworskiego Juliana Barnigera, liczącego 40 lat. W lesie obdarli swe ofiary z ubrania. Następnie na gołych poczęli się pastwić, rąbiąc ich szablami. A gdy wskutek upływu krwi i bólu ofiary poupadały na ziemię, — wówczas oprawcy poczęli wśród śpiewu tańczyć na ciałach żydów.

Podobny los spotkał także gajowego Barnigera, który po zadaniu mu kilku ran szablami, omdlały, upadł na ziemię i udał, że już nie żyje. Mimo to dostało mu się kilka kopnięć i epitetów słownych za to tylko, że jest sługą burżuja Polaka. Że nad trzecią ofiarą swą nie znęcali się dłużej, zawdzięcza Barniger tylko szybkiemu nastaniu nocy w lesie.

Po oddaleniu się zbirów, Barniger przekonawszy się, iż jego towarzysze już nie żyją, opuścił miejsce inkwizycyi i udał się kilka mil nago lasami w kierunku Lwowa. Uzyskawszy po drodze od kolegi ubranie, przybył przed kilku dniami do szpitala w Żółkwi. Stamtąd po kilku dniach przyjechał do Lwowa celem dalszego leczenia się z ran, jakie mu zadali apostołowie bolszewiccy.

O jakże pięknie wobec powyższych faktów wyglądają ci, którzy kruszą kopię o raj bolszewicki i stają w obronie bolszewickich apostołów, jako swoich przyjaciół. Takich przyjaciół winszujemy im, ale nie zazdrościmy!

KRONIKA.

Czwartek 9 września o g. 7 wieczór: „Księżniczka czardasza", operetka w 3 aktach.

Piątek 10 września o g. 7 wieczór: „Krakowiacy i górale", komedya-opera w 3 aktach.

Sobota 11 września o g. 3.30 popoł.: „Ponad śnieg", dramat w 3 aktach.

Sobota 11 września o g. 7 wieczór: „Faust", opera w 5 aktach.

Niedziela 12 września o g. 3.30 popoł.: „Halka", opera w 4 aktach.

Niedziela 12 września o g. 7 wieczór: „Pan poseł", komedya w 3 aktach.

—o—

—o—

Gen. delegat rządu dr. K. Gałecki wyjechał dziś wieczorem do Warszawy w sprawach urzędowych.

Mianowania. Naczelnik Państwa zamianował 6 lipca br. dra Stanisława Loriе, prof. nadzwycz. fizyki w Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, profesorem zwyczajnym fizyki w Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie.

Wyrazy sympatyi dla Polski. (PAT.) Rady miejskie w Antwerpii i Gandawie uchwaliły wniosek w sprawie przesłania Polsce wyrazów sympatyi.

80.000 pielgrzymów w Częstochowie. (PAT.) „Kuryer częstochowski" donosi, że na uroczystość 8 bm. przybyło do Częstochowy 80 tysięcy pielgrzymów, z tego 10.000 z G. Śląska. Miasto przyjmuje gości owacyjnie.

Wylew Dunaju. (PAT.) Z Wiednia donoszą: Z powodu ciągłych deszczów wystąpił Dunaj z brzegów, przyczem ucierpiało wiele miejscowości nadbrzeżnych. Woda jeszcze ciągle przybiera. Szkody wszędzie bardzo wielkie. Komunikacya statkami między Lincem a Wiedniem przerwana.

Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie ogłasza: Od dziś 8. września aż do odwołania będą kursować między Lwowem i Brzuchowicami dla przewozu osób następujące pociągi: Nr. 2278 (odjazd ze Lwowa 6.02), Nr. 2211 (przyjazd do Lwowa 7'20), Nr. 2290 (odjazd ze Lwowa 15'55) i Nr. 2281 (przyjazd do Lwowa 17'35).

Z okazyi imienin dr. Bronisława Wałukiewicza złożył na cele M. O. A. O. dr. Klaudyusz Żylski kwotę 1000 mk.

(x) **Nieszczęśliwy wypadek podczas pracy.** W zbrojowni przy ul. Podwale 13 pracował przedwczoraj kaflarz 25-letni Maryan Kałahur, któremu z rąk wypadł młotek i upadł na jakiś nabój, leżący na podłodze. Nabój w jednej chwili wybuchł i odłamkami schylającego się po młotek Kałahura ugodził w oko tak silnie, że to wypłynęło. Nieszczęśliwego robotnika natychmiast po wypadku odwieziono do tut. szpitala powszechnego.

(x) **Ofiary bolszewickiej wojny.** W Busku, powiat Kamionka strumiłowa podczas walki, jaka toczyła się tamże, tym dniami wpadł granat do chaty szewca Jana Tobiasza, liczącego 47 lat. Odłamkami tego pocisku ranieni zostali wszyscy domownicy, a między nimi najciężej właściciel realności, któremu odłamki naboju strzaskały nogę. — W tym samym czasie padł także pocisk ze strony bolszewickiej w zagrodę tamtejszego rolnika Władysława Czuczmana i zranił go ciężko w nogę i plecy. — W Chodorowie, powiat Bóbrka, żołnierz bolszewicki zranił ciężko kulą karabinową 25-letnią Tańkę Kudłę. — Powyższych rannych przywieziono wczoraj do tut. szpitala powszechnego.

(—) **Zdaje się, że ten sam.** Wczoraj znów na pl. Strzeleckim do kupca z Sambora Leiby Sannego przystąpił jakiś izraelita, która miał zgubić pieniądze i żądał od niego pokazania gotówki celem przekonania się, czy przypadkiem Sanne nie znalazł jego „zguby". Łatwowierny Sanne dał do przeglądnięcia swe banknoty w papier zawinięte. Nieznajomy przeliczył i przeglądnął banknoty, które następnie owinawszy w papier sam włożył do palta Sannemu, oznajmiając, iż pieniądze nie są jego własnością. W kilka godzin później dopiero gdy chciał Sanne płacić za towar i zamiast banknotów w kwocie 8.600 mk. zawiniętych w papierze zobaczył stare kawałki gazet, przekonał się, że padł, jak wielu już innych, ofiarą oszustwa.

(—) **Pech.** Wiktor Rettinger, kupił wczorai na pl. Solskich od żołnierza bieliznę za 200 mk. Kupno to nie podobało się policyantowi, bo podejrzywał, że bielizna pochodzi z kradzieży i dlatego odprowadził Rettingera na policyę. Tu bieliznę zdeponowano, a Rettingera jako poborowego zatrzymano w aresztach.

(—) **Kradzież wystawowa.** Minionej nocy z wystawy sklepowej Idela Schapiry w Rynku 17, dotychczas nie wyśledzeni sprawcy skradli różne galanteryjne towary wartości 20000 mk. Choć kradzież popełniono w śródmieściu, mimo to nikt jej nie zauważył.

(—) **Wypadek tramwajowy.** Na pl. Maryackim wczoraj przed południem nadjeżdżający wóz tramwaju KD. nr. 122 potrącił Paulinę Koblik tak silnie, że ta upadła i zraniła się głęboko w głowę. Ranionej pierwszej pomocy udzieliło Pogotowie ratunkowe.

—o—

SCHWYTANIE DEZERTERA.

(Telef.) (m) Organa policyjne aresztowały wczoraj niejakiego Rosenberga, dezertera, który z pomocą fałszowanego paszportu czesko-słowackiego usiłował zbiedz za granicę. Rosenberg stanie przed sądem wojskowym.

EKONOMISTA.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 8. września.

Poza giełdą ożywiony ruch w rublach i nieostemplowanych koronach, po kursach podwyższonych, wskutek prolongaty terminu wymiany tych walut na Bukowinie.

Rząd rumuński ustalił kurs wymiany za jedną koronę na 50 centimów, zaś za jednego rubla 25 płaci jednego leja.

Termin zgłoszeń dla osób prywatnych już upłynął, natomiast banki zgłosić mają swoje zapasy do 10. września br.

Z powodu tego zarządzenia, składa publiczność korony i ruble w bankach czerniowieckich na rachunek bieżący, względnie na książeczki oszczędnościowe i korzysta w ten sposób z wysokiego kursu, pomimo upływu terminu dla prywatnych zgłoszeń.

DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych, 8. września.

(PAT.) Kursa dewiz z 8 bm. Zamknięcie walorów. Berlin 11.40; Praga 9.50; Nowy Jork 609; Paryż 41; Bruksela 43.80; Sztokholm 123: Madryt 90.50; Austr. noty koronowe stemplowane 2.40; Budapeszt 2.25; Belgrad 22.50; Wiedeń 2.40; Holandya 192.80; Londyn 21.59; Medyolan 26.20; Kopenhaga 87.50; Chrystyania 88; Buenos Aires 228; Zagrzeb 5.60; Warszawa —.—.

WZROST OBROTU BANKNOTÓW W AUSTRYI

Wiedeń, 8. września.

(PAT.) „N. Fr. Presse" donosi, że w Austryi w dniu 31 sierpnia b. r. obrót banknotów dosięgnął cyfry 20 miliardów koron. W dniu 31 stycznia wynosił on 13.2 miliarda, a więc wzrastał od tego czasu przeciętnie o jeden miliard miesięcznie.

Kronika sportowa.

Lwów, 9 września.

Match footballowy 40-go p. p. Lwów — 17 p. p. Rzeszów, rozegrany w niedzielę 5. bm. przyniósł łatwe zwycięstwo doskonałej drużynie lwowskiej w stosunku 7 : 1. Jedyną bramkę strzelił dobry środkowy napastnik Rzeszowa. Z Lwowian dobrze grała lewa strona napadu.

Ponieważ kluby sportowe zawiesiły swe działanie i nawet dziwnembyło, gdyby cywilni grali, — przeto należy się prawdziwe uznanie i wdzięczność sferom wojskowym (por. Rudnicki z 40-go p. p.) za ich pracę na polu sportu piłki nożnej.

Spodziewamy się, że 40. p. p. dołoży starań, byśmy we Lwowie mogli ujrzeć wojskowe drużyny Krakowa i Warszawy.

Z Olimpiady w Antwerpii. Uzyskane punkty w lekkiej atletyce: Ameryka 210, Finlandya 95, Szwecya 90, Anglia 80, Francya 33, Włochy 29, Poł. Afryka 23, Kanada 13, Norwegia 11, Estlandya, Dania, Belgia, Nowa Zelandya, Australia i Holandya (5 punktów), Czechosłowacya (3) i Luxemburg. Jak widzimy, ciężką klęskę ponosi tu Anglia, wspaniale trzyma się Finlandya (dzięki Kolehmainenowi — jego bieg maratański pozostanie niepospolitym rekordem światowym), — marnie przedstawia się Czechosłowacya, o której w naszych kołach sportowych przesadne panuje wyobrażenie; niektóre wyniki przedstawiają się następująco: bieg 110 mtr. z płotkami, Thomson (Ameryka) 14·8 sek. nowy rekord światowy. Rzut kulą Niklander (Finlandya) 14·15 mtr. Bieg na 200 mtr. Woodring (Ameryka) 22·4 sek. Bieg na 400 mtr. Rudd (Poł. Afryka) 49·6 sek. Rzut dyskiem Nicklander 44·68 mtr. Bieg na 5 klm. Guillemont (Francya) 14.55·6. Bieg na 10 klm. Nurmi (Finlandya) 31.14·8.

Na razie podajemy te wyniki. Organizacya zawodów zawiodła zupełnie. Bieżnię ukończono dopiero w dniu otwarcia igrzysk. Obecnie kierują wszystkiem Anglicy.

Publiczności bardzo mało. Nie mają czego nasi sportowcy żałować.

„Sportowiec", nowe polskie pismo sportowe, wydawane w Bytomiu staraniem kół sportowych górnośląskich, wydało już piąty numer i głównie zajmuje się sprawami sportowymi Górnego Śląska, nie zaniedbując jednak spraw sportowych całej Polski. Błędem jest wadliwa polszczyzna, to jednak z czasem da się naprawić i pewne błędy formalne. I tak p. Jakubowicza i p. Wondrausza podaje „Sportowiec" jako „Pogoń", gdy tymczasem powinno być „Czarni"; — również są błędy w tabelce rekordów polskich, lekkoatletycznych.

Są to jednak drobne usterki; cieszyć się powinniśmy, że mamy polskie pismo sportowe i to właśnie na Górnym Śląsku i z całych sił go popierać. Członkowie „Pogoni" mogą nabywać „Sportowca" w lokalu „Pogoni" (Zyblikiewicza 17) w cenie 3·50 mkp. za numer.

Adres Redakcyi „Sportowca" jest: Administracya „Sportowca", Bytom (Górny Śląsk), ul. Donnersmarka 7.

Wyjaśnienia i porady w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracyi, ul. Sokoła 4.

OGŁOSZENIA

Oddział dla ogłoszeń otwarty przez cały dzień do godziny 7. wieczorem bez przerwy.

Życiowy dramat w 4-ch wielkich aktach pod tyt.: **WINA i POKUTA** Nadprogram: Salonowa komedya p. t. **Poskromienie złośnika** wyświetla obecnie **CHIMERA**

NEKROLOGIA

†

Z ZALĘSKICH

WINCENTA UBYSZOWA

b. właścicielka dóbr,

zmarła dnia 8 września 1920 r. zaopatrzona św. Sakramentami, przeżywszy lat 79.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w piątek dnia 10 września 1920 r. o godz. 5 popoł. z kaplicy Beimów na cmentarz Łyczakowski, na który w smutku pogrążona rodzina krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza.

Lwów, dnia 8 września 1920

NAUKA I WYCHOWANIE

Koncesyon. przez Radę szkolną Kursa handlowe

WPISY

na nowy Kurs przygotowawczy dla Pań i Panów do egzaminu prywatnego w Akademii handlowej.

odbywają się codziennie od godz. 3—6 w lokalu przy **ul. Łyczakowskiej l. 34.** 4462

Ilość miejsc ograniczona. Osobny kurs dla abituryentów.

Nauczycielka gimnazyalna, znana pierwszorzędna siła pedagogiczna, udziela lekcyi, przygotowuje do egzaminów oraz do matury. Zgłoszenia pod „Pewność" do Admin. „Gaz. Por." 4458

POSADY I PRACE

Młoda, inteligentna bona, poszukuje posady do małego dziecka. Wiadomość Słowackiego 8, II. p., na lewo — Józefa Mićkówna 4460

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Sprzedam pokój damski, śliczne stare mahonie. Korytowska, Akademicka 26, III. p., od 2—5. 4471

Sprzedam elegancki płaszcz urzędniczy. Wiadomość ul. Gródecka 2 b, Dom Katolicki, mezanin, drzwi na lewo, od g. 1—4 popoł. 4456

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Za 6.000 Mkp. prowiantów lub gotówką za wyszukanie pomieszkania z pełnym komfortem, najmniej dwóch pokoi z kuchnią. Chorążczyzna 5, drzwi 10, między g. 1—2. 4457

Poszukuję 4—6 pokoi z komfortem, w śródmieściu, albo koło parku Stryjskiego lub ul. Potockiego. Wiadomość Małeckiego 2, I. p. 4447

Polska kooperatywa Inwalidzka we Lwowie poszukuje lokalu na Gospodę Inwalidzką, z 2—5-ciu ubikacyami, w centrum miasta. Zgłoszenia listowne, Lwów, Kurkowa 14, na ręce kasyera p. Janusza Fr. 4393

REKLAMA

jest dźwignia handlu i przemysłu

ROZMAITE

Mikołaj Czernicki zechce się zgłosić listownie. Horodyska, Tyczyn, poczta loco. 4473

Pan Jan Tuski zechce się zgłosić listownie. Horodyska, Tyczyn, poczta loco. 4472

Do P. T. ubezpieczonych w Tow. asek. „Allianz", Zimorowicza 5. Uprasza się we własnym interesie o wyrównanie zaległych premii celem utrzymania ubezpieczenia w mocy. 4459

„Dewajtis", woda stołowa a la Giesshübler — Pacyków pod Stanisławowem. — **Agencya**: Lwów, plac Maryacki l. 10. 4455

Większym kapitałem wstąpię do interesu prosperującego. Zgłoszenia pod „Udział" w Adm. 4354

Rękawicznik i bandażysta przyjmuje wszelkie w zakres wchodzące roboty jakoteż gorsety, wyroby skórzane i galanteryjne naprawia szybko i starannie. Kołnierze męskie wyrabia z danej materyi. PISTOL, Kleparowska 8. 4367

Ktoby znał Juliana Żarskiego-Kordeszewicza, niech się zgłosi: Hotel Austrya, pokój 5, lub Warszawa, Koszykowa 15, mieszkanie 5. 4443

Portrety od 150 Mkp. z każdej fotografii wykonuje „Rivoli", Lwów, 3-go Maja 10. 4419

ADWOKAT

Dr. BEGLÜCKTER

W WINNIKACH obok Lwowa. 4461

TYGODNIK DOSTAW

czasopismo fachowe, poświęcone polskiemu dostawnictwu i odbudowie, założone w r. 1903, ogłasza wszelkie rozpisania ofertowe władz, informuje o zapotrzebowaniu prywatnem i t. p.

Prenumerata roczna . . . . 220·— mk.
„ półroczna . . . 120·— mk.

Główna Redakcya i Administracya **we Lwowie, ul. Potockiego l. 26.** 21097

GRYSIK

perłowy praw. „DOSTALA" do mycia twarzy cudownie upiększa cerę. Dla Pań pasy monstrnacyjne (miesięczne) oraz wkłady do tychże poleca DOM HANDLOWY

S. FEDERA, LWÓW, ul. Sykstuska l. 7. 4322

ODDZIAŁ w ŁODZI

Polsko-Bałtyckiego Twa Handlowo-Transportowego w Warszawie **dysponując dowolną ilością wagonów**, może każdej chwili uskuteczniać wszelkie transporty i ekspedycye manufaktury do każdej miejscowości w całej Polsce.

Zgłoszenia ze Lwowa i Małopolski przyjmuje **Oddział Lwowski, pl. Smolki l. 4, I. piętro.** 4429



STAMPILIE KAUCZUK. i PIECZĘCIE

WYKONUJE NAJTANIEJ

MAKS GLASERMAN

RYTOWNIK

LWÓW, UL. SYKSTUSKA 19.

JULIUSZ PHILIP - MEISELS

LWÓW, FURMAŃSKA L. 9

poleca 4309

NA SEZON SZKOLNY

SWÓJ HURTOWNY SKŁAD PAPIERU, ZESZYTÓW, NOTATEK, BLOKÓW RYSUNKOWYCH I WSZELKICH PRZYBORÓW KANCELARYJNYCH.

Zamówienia z prowincyi uskuteczna odwrotną pocztą.

SUBSKRYBUJCIE

DWIE

POLSKIE POŻYCZKI PAŃSTWOWE

KRÓTKOTERMINOWĄ I DŁUGOTERMINOWĄ.

PRZECZYTAJCIE

NAJŚWIEŻSZY NUMER

SZCZUTKA!

SZCZUTEK, to najpoczytniejszy dziś tygodnik satyryczny w Polsce,

SZCZUTEK, to niezawisły organ satyry polityczne).

SZCZUTEK, to najm. lektura w sez. podróży w góry, nad morze i do zdrojów.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA WYNOSI . . . . 16 Mk.

CENA POJEDYŃCZEGO NUMERU . . . 5 Mk.

Do nabycia w Administracyi, Lwów, ul. Sokoła l. 4, tudzież we wszystkich Biurach dziennikarskich i trafikach.

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej". Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora nacz. JERZY KONARSKI
Drukiem Spółki druk. „Prasa" ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.